

TURYSTYKA I KRAJOZNAWSTWO W CZASIE WOLNYM MŁODZIEŻY

Turystyka jest formą aktywności o wszechstronnym oddziaływaniu na człowieka. Jest atrakcyjna szczególnie dla młodzieży, co można stwierdzić przeglądając ankiety badające jej zainteresowania lub dotyczące sposobów spędzania wolnego czasu. Turystyka, jej elementy lub formy takie, jak wycieczki, poznawanie kraju, podróże — wymienione są na czołowych miejscach tych ankiet. Turystyka jest atrakcyjna, ponieważ umożliwia zaspokojenie potrzeb poznawczych, tak charakterystycznych dla okresu młodości. Przerywa monotonię życia szkolnego, pozwala przeżyć ciekawe przygody, konfrontować teoretyczne wiadomości szkolne z otaczającą rzeczywistością. Jest ona również cennym środkiem wychowawczym w pracy nauczyciela, tym cenniejszym, że zamierzone cele wychowawcze są niejako produktem ubocznym działalności o charakterze przygodowo-zabawowym.

Przeprowadzone badania potwierdzają istotny wpływ turystyki na uspołecznienie młodzieży, wyrobienie w niej zaradności i samodzielności, na rozszerzenie zainteresowań, na pogłębienie i utrwalenie wiadomości szkolnych, na związanie z regionem i krajem. Można by przytoczyć wyniki obrazujące wpływ systematycznie prowadzonych wycieczek na zdrowie i rozwój fizyczny młodzieży: na wzrost, zwiększenie pojemności płuc i obwodu klatki piersiowej.

Możliwości korzystnego oddziaływania



Młodzież słucha wyjaśnień przewodnika.

Fot. F. Kremser

turystyki są bezsporne. Podkreślić jednakże należy, że są to możliwości potencjalne. Aby przyniosły spodziewane rezultaty, muszą być umiejętnie wykorzystane. Odnieść to należy do bezpośredniego wykonawcy — nauczyciela czy przewodnika prowadzącego wycieczkę, do opracowanego programu działania odpowiednio rozłożonego na wykonawców i właściwie skoordynowanego, a także do całego systemu organizacyjnego turystyki młodzieży. Turystyka bez odpowiedniego przygotowania nie spełnia swoich funkcji, a może nawet mieć szkodliwe dla zdrowia skutki, może być antychowawcza. Socjologowie twierdzą, że nadchodząca era jest erą wolnego czasu i tworzy nowy typ człowieka, nowe układy stosun-

ków międzyludzkich, w których grupy społeczne różnią się od siebie głównie sposobem spędzania wolnego czasu. Pragnąc zapewnić wszystkim równe możliwości racjonalnego spędzenia wolnego czasu, należy odpowiednie nawyki kształtować już w szkole, bowiem skuteczny proces wychowawczy wymaga czasu, nawarstwienia, stopniowania trudności.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie materiałów określających: proporcje pracy i odpoczynku ucznia z podkreśleniem zasady, że ilość i charakter pracy warunkować powinien formy wypoczynku; sposoby wykorzystania czasu wolnego ucznia, ze szczególnym uwzględnieniem turystyki; zainteresowanie młodzieży turystyką i stopień uwzględniania tych zainteresowań.

Na wstępie uwaga w sprawie nazewnictwa. Mówimy: ruch turystyczno-krajoznawczy, koło turystyczno-krajoznawcze. Dwuczłonowość nazwy podkreśla równorzędność obu elementów. Uprawianie krajoznawstwa bez kontaktu z terenem, jak i pozbawienie turystyki treści krajoznawczej jest stratą okazji, niepełnym wykorzystaniem możliwości, jakie stwarza ta forma działania.

Stosowanie podwójnej nazwy staje się nieraz uciążliwe, często oddzielanie dwóch elementów tego samego zjawiska budzi zastrzeżenia. Ale utrzyma się ono chyba tak długo w codziennej praktyce i świadomości, jak długo te dwa elementy nie połączą się w jedną całość i międzynarodowe określenie *turystyka* nie będzie się kojarzyło ze specyficzną polską, gdzie indziej niespotykaną treścią krajoznawstwa. W artykule tym określenie *turystyka* będzie używane w tym właśnie znaczeniu.

Turystyka jest jedną z form działalności w czasie wolnym i jako taka musi podlegać zasadom z nim związanym. Działalność obliczona na poszerzenie wiedzy, przyzwyczajenie do systematycznej pracy, poszerzenie zainteresowań i horyzontów jest istotnym, ale nie jedynym jej zadaniem. Podstawowym zadaniem wydaje się być działalność

rekreacyjna zapewniająca czynny odpoczynek. BOWIEM przy współczesnym tempie życia umiejętność regenerowania sił, zapobieganie przeciążeniom, umiejętność utrzymania sprawności ruchowej i wydolności fizycznej organizmu jest zagadnieniem bardzo ważnym. Jest to problem o charakterze społecznym.

Przedłuża się życie człowieka, co sprawia, że i sprawność organizmu musi trwać dłużej. Warunki życia nie zmuszają jednak do starań o utrzymanie sprawności. Człowiek powinien zatem dążyć do tego przez świadomą, wyrozumowaną działalność zapobiegawczą.

Równocześnie treść ruchu turystycznego, szczególnie w środowisku młodzieżowym, musi mieć głębokie podłoże rozumowe i emocjonalne. Piękne hasło krajoznawców *Przez poznanie kraju do ukochania, a od ukochania do czynów ofiarnych* jest zawsze aktualne, bo trafia do serc i umysłów młodzieży.

Przed organizatorami wolnego czasu dzieci i młodzieży stawiane jest podwójne zadanie:

— stworzenie dzieciom i młodzieży możliwości wypoczynku, rozrywki, rozwoju osobowości,

— kształtowanie nawyków właściwego spędzania wolnego czasu, przyswajania umiejętności samodzielnego organizowania i współorganizowania zajęć dla siebie i rówieśników.

Najpoważniejszym ograniczeniem czasu wolnego ucznia są duże ilości pracy domowej i brak umiejętności sprawnego organizowania tej pracy. Najpełniejsze dane dotyczące czasu wolnego dzieci ze szkół podstawowych przedstawia T. Wujek w wyniku badań prowadzonych w latach 1957—60 nad grupą młodzieży z klas IV—VII z Katowic, Warszawy i Łodzi. Oto tabela przedstawiająca obciążenie ucznia pracami domowymi (w godzinach) w zestawieniu z normą higieniczną opracowaną przez K. Sokala i zatwierdzoną na Zjeździe Oświatowym w 1957 r.

Klasa	IV		V		VI		VII	
Grupa	I	II	I	II	I	II	I	II
Norma	0,75		1,00		1,5		2,00	
Chłopcy	1,83	0,97	1,84	1,46	1,99	1,66	2,08	2,09
Dziewczyny	2,00	1,49	1,93	1,73	2,20	2,07	2,59	2,40

I — to grupa dzieci uczestniczących w zajęciach placówek wychowania pozaszkolnego,

II — to grupa dzieci nie uczestniczących w zajęciach placówek wychowania pozaszkolnego.

Z tabeli wynika, że im niższa klasa, tym większe przeciążenie. Wyraźnie też zaznacza się większe przeciążenie dziewcząt, co musi budzić zaniepokojenie, zważywszy, że przypada ono na okres dojrzewania.

Na podstawie tych materiałów T. Wujka wyciąga następujące wnioski:

— zjawisko przeciążenia ucznia pracami domowymi dotyczy większości badanej młodzieży bez względu na środowisko, grupę, płeć;

— największe przeciążenie przypada na klasy IV—V szkoły podstawowej, najmniejsze na klasy VII;

— większe przeciążenie występuje u dziewcząt niż u chłopców;

— najważniejszym czynnikiem determinującym ilość czasu wolnego ucznia jest jego praca domowa.

Ciekawe jest porównanie wyników badań nad przeciążeniem młodzieży prowadzonych przez Stanisława Kopczyńskiego w latach 1918—19, J. Oziębłowskiego w latach 1923—24, i T. Wujka w latach 1957—60. Wykazują one znaczny spadek przeciążenia uczniów.

Widoczna poprawa sytuacji, jaką obrazuje powyższe zestawienie, została uzyskana w znacznej mierze dzięki zapobieganiu przeładowania programów szkolnych, udoskonaleniu metod nauczania, usprawnieniu pracy domowej ucznia, zmniejszeniu przeludnienia klasy szkolnej.

Z badań prowadzonych przez dr Rudolf-Skokowską wśród uczniów szkoły średniej wynika, że łączny czas pracy w szkole i domu wynosił 10,3—11,3 godziny. Dane te potwierdzone zostały wynikami badań prowadzonych w Wychowawczo-Zawodowej Przychodni Psychologicznej przez I. Czachowską, która prezentowała je na II Zielonogórskiej Konferencji Naukowej poświęconej problemom wypoczynku po pracy i nauce. Jesz-

Według badań	Klasa V		Klasa VI		Klasa VII		
	Chłopcy	Dziewczęta	Chłopcy	Dziewczęta	Chłopcy	Dziewczęta	
St. Kopczyńskiego	2,62	2,57	2,74	2,95	3,36	3,58	
J. Oziębłowskiego	1,87	—	1,82	—	2,10	—	
T. Wujka	grupa I	1,84	1,93	1,99	2,20	2,08	2,39
	grupa II	1,46	1,73	1,66	2,07	2,08	2,40

Miejscowość	Ilość młodzieży	% młodzieży, która przeznaczona na naukę domową:					% młod. nie mieszczącej się w normie *) higienicznej
		do 2 godz.	2—3 godz.	3—4 godz.	4—5 godz.	5—6 godz.	
Kraków	305	3,6	0,3	28	33	17,5	78,5
Augustów	224	5	31	37	23	3,1	62,1
Giżycko	414	2,7	23	44	19	6	69,0
Smagorzów	306	17	27	23	23	5,2	51,2
Góra Śląska	362	18	35	30	1,4	2,5	34,0
Szczecin	410	42	30	16	8	2,9	27,0

cze bardziej uwydatniło się to w badaniach prowadzonych przez Katedrę Teorii Metodyki Wychowania Fizycznego AWF w szkołach średnich różnych miast i miasteczek. Z. Dąbrowski, na podstawie wyników badań i zalecanych norm higienicznych, podaje następujące proporcje zajęć dla młodzieży 15—18-letniej: nauka w szkole — 6 godzin, droga do i ze szkoły — 0,5 godziny, nauka domowa — 2—3 godziny, zaspokojenie elementarnych potrzeb — 10—12,5 godziny (w tym sen), czas wolny 3—5,5 godziny.

W bilansie czasu, jakim po zajęciach szkolnych dysponuje uczeń, poważną pozycję stanowi (jak to już poprzednio stwierdzono) nauka domowa. W powyższej tabeli przedstawione jest zestawienie ilości czasu przeznaczonego na naukę domową w różnych szkołach kilku miast.

Ponadto dzieci i młodzież szkolna mają wiele obowiązków domowych. Tak duże obciążenia powodują zmniejszenie efektywności pracy, monotonię i ubóstwo wrażeń wynikające z braku czasu lub braku możliwości i umiejętności jego wykorzystania.

Badania szczegółowe, w których poddano analizie zarówno czas, jaki pozostaje młodzieży po zajęciach szkolnych i odrobieniu zadań domowych, jak i czas wolny, do wyłącznej dyspozycji po wykonaniu różnych obowiązków domowych, wskazu-

*) Za normę przyjęto, za Z. Dąbrowskim, najwyżej 2—3 godziny dziennie na naukę domową.

ją, że młodzież ma czasu wolnego mało. Równocześnie wskutek nieumiejętności i braku pomocy wykorzystuje go często źle, w sposób niezgodny zarówno ze wskazówkami higieny psychicznej, jak i potrzebami rozwijającego się organizmu.

Badania wykazują dużą rozbieżność między zainteresowaniami turystyką a ich wykorzystaniem. Turystyka w czasie wolnym w ciągu roku szkolnego nie jest powszechną i często stosowaną formą rekreacji.

Ściśle zaznacza się współzależność między właściwą organizacją pracy szkoły (nieprzeciążanie ucznia, praca nad rozbudzeniem zainteresowań, stworzenie możliwości ich wykorzystania) a formami spędzenia czasu wolnego. W odniesieniu do turystyki jednym ze sprawdzianów jest działanie szkolnych kół krajoznawczo-turystycznych. Tam, gdzie nie istniały koła, wycieczki rzadko wymieniane były przez uczniów jako formy spędzania czasu wolnego. Jest rzeczą zrozumiałą, że w dzień powszedni, gdy młodzież ma mało czasu wolnego, nie ma warunków do uprawiania turystyki. Wyjątkiem mogą być formy obliczone na zwiedzanie najbliższej podmiejskiej okolicy czy innych dzielnic miasta.

O wiele większe są możliwości organizowania różnych form turystyki w dni wolne od nauki. Dotychczas nie ma wyników badań, które obrazowałyby ilości, cele i sposoby organizowania wycieczek młodzieży szkolnej. Na podstawie obser-



Przy ognisku.

wacji można jednak stwierdzić, że wycieczki te nie są zjawiskiem powszechnym i obejmują niewielki procent młodzieży, głównie należącej do kół krajoznawczo-turystycznych lub do harcerstwa.

Dane o zasięgu akcji wycieczek młodzieży szkolnej podaje GUS. Nie klasyfikują one form wycieczek, określają tylko stan ilościowy. W 1967 r. zorganizowano 66 773 tysiące wycieczek, w których uczestniczyło 3 238 132 uczniów. Po zestawieniu tej liczby wycieczek z liczbą szkół — 36 700 można stwierdzić, że na jedną szkołę przypadają zaledwie 2 wycieczki. W tym samym czasie uczniów szkół wszystkich typów było przeszło 7,5 miliona. Zatem mniej niż połowa uczniów była raz w roku na wycieczce. Nie były to wycieczki długie. Większość spośród nich to wycieczki krótkotrwałe, o czym wyraźnie świadczy liczba 5 milio-

nów tzw. *osobodni wycieczkowych*. Oznacza to, że na jednego uczestnika przypadało półtora dnia wycieczki.

W tej sytuacji postulat zawarty w zarządzeniu Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego i GKKFiT z 12 VI 1969 r. w sprawie wycieczek krajoznawczo-turystycznych, stwierdzający, że każdy uczeń powinien uczestniczyć przynajmniej w 5 wycieczkach w ciągu roku szkolnego, aby miał szanse urzeczywistnienia, wymaga wszechstronnego, celowego, przemyślanego i konsekwentnego działania. Wymaga większego zacieśnienia współpracy z PTTK i organizacjami młodzieżowymi, lepszego wykorzystania bazy, a przede wszystkim kadry.

Postulat powyższy stawia przed nauczycielami poważne zadania. W realizacji tych zadań można i należy nauczycielowi



Orientacja w terenie.

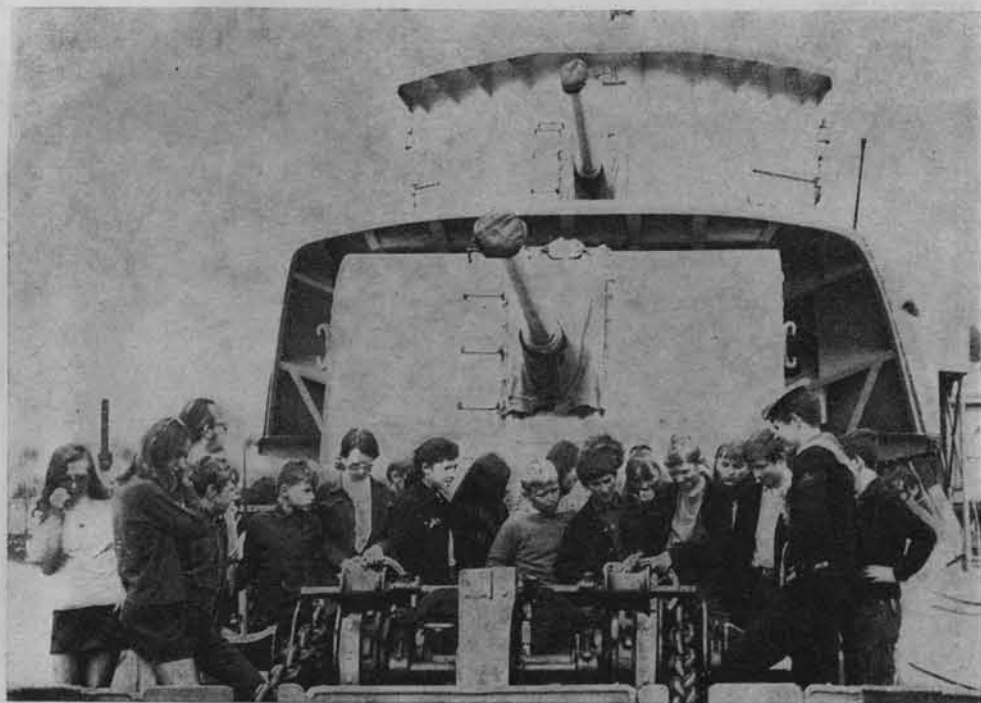
Fot. A. Czarnowski

pomóc — choćby drogą ustalenia typowego, dostosowanego do regionu zestawu wycieczek bliższych i dalszych, przygotowania zestawu wycieczek dla poszczególnych klas, uzgodnionego z programem z zakresu historii, geografii, wychowania fizycznego, wychowania obywatelskiego.

Wymaga to również szeroko prowadzonego dokształcania nauczycieli. Jedną z najskuteczniejszych i zarazem atrakcyjnych form jest dokształcanie w trakcie wycieczek. Postulat ten nie jest jednak uwzględniany. Na podstawie badań można bowiem stwierdzić duże braki i niedomaganie w rozwoju turystyki nauczycielskiej. Na pytanie, ile razy uczestniczyłeś w wycieczkach w ciągu ostatnich 3 lat, które zadano 1000 nauczycieli, takie uzyskano odpowiedzi: 343 nauczycieli (tj. 34,5%) wcale nie brało udziału w wycieczkach,

219 wzięło udział w wycieczce 1 raz, 166 — 2 razy, 102 — 3 razy, 62 — 4 razy, 39 — 5 razy, 70—60 więcej razy. Większość wycieczek, w których uczestniczyli ci nauczyciele, stanowiły wycieczki autokarowe, organizowane przez ogniska ZNP — wzięło w nich udział 226 osób. W wycieczkach organizowanych przez komórki związkowe wzięło udział 114 osób, natomiast w turystyce indywidualnej brało udział tylko 153 nauczycieli, tj. około 15%.

Zaplanowana na okres roku szkolnego akcja wycieczkowa powinna przygotować do wakacji, które w okresie 12 lat nauki szkolnej mogłyby zapewnić uczniowi zdobywanie umiejętności w coraz wyższej „klasie wakacyjnej”. Winny to być umiejętności dostosowane do wieku, możliwości i zainteresowań ujętych w stopniowany system, który wiódłby do samodziel-



W czasie obozu młodzież zwiedza okręt wojenny „Burza”.

Fot. F. Kremser

nego organizowania czasu dla siebie i rówieśników. Rosnąca stale liczebność letniej akcji wczasowej stwarza takie możliwości. Państwo nasze przeznaczają na organizację akcji letniej duże fundusze (800 milionów z budżetu narodowego oraz ponad 400 milionów zgromadzonych wysiłkiem społecznym). Należy uczynić wszystko, aby pieniądze te zostały wykorzystane w sposób jak najbardziej celowy.

Nawet przy pobieżnej analizie programów różnych form organizacyjnych wakacji można stwierdzić, że umożliwiają one nabycie umiejętności dobrego organizowania wolnego czasu, pod warunkiem, że akcja letnia będzie powiązana z całoroczną pracą wychowawczą szkoły.

Obecnie wczasy dla dzieci i młodzieży mają charakter akcji socjalnej, nie w pełni natomiast uwzględniają potrzeby wychowawcze. Głównym organizatorem obo-

zów i kolonii są zakłady pracy i wydziały socjalne instytucji, w których pracują rodzice. Najmniejszy udział w organizacji obozów i kolonii mają szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze.

Nie negując potrzeby rozwinięcia opieki socjalnej nad pewną grupą dzieci stwierdzić należy, że obozy i kolonie powinny być przede wszystkim formą pracy wychowawczej szkoły, placówek oświatowych i organizacji młodzieżowych działających na terenie szkoły. Istotną jest bowiem różnica, czy na obóz wyjeżdża drużyna harcerska, klasa lub koło krajoznawcze w wyniku całorocznej akcji przygotowawczej, czy doradnie zorganizowana grupa dzieci pracowników jakiejś instytucji. Istnieje też różnica w efektach pracy wychowawczej nauczyciela, który jedzie z własną klasą,

u wychowawcy na kolonii jakiegoś zakładu pracy poznającego dzieci dopiero w chwili wyjazdu.

Reasumując można stwierdzić, że istnieją duże możliwości zainteresowania młodzieży turystyką podczas wakacji. Wymaga to: potraktowania obozów wakacyjnych jako formy pracy wychowawczej, zmiany

form organizacyjnych, zwiększenia ilości zajęć krajoznawczo-turystycznych w różnych formach organizacyjnych wakacji, a przede wszystkim wymaga wykształcenia kadry, która potrafiłaby celowo i atrakcyjnie tego rodzaju zajęcia poprowadzić.

BIBLIOGRAFIA

- Berek J. *Czas wolny ucznia*. „Wychowanie” 1968 nr 5.
- Dąbrowski Z. *Czas wolny dzieci i młodzieży*. PZWS, Warszawa 1966.
- Gąsior H. *Potrzeby dziecka w środowisku katowickim*. „Problemy opiekuńczo-wychowawcze”, 1968 nr 4.
- Gerstmann St. *Mechanizmy przyswajania postaw w spędzaniu czasu wolnego*. „Zdrowie psychiczne” 1969 nr 1, s. 11–21.
- Kamiński A. *Wychowanie nowoczesne to także wychowanie do wczasów*. „Nowa Szkoła” 1961 nr 5.
- Kwiatkowska I. *Wpływ cotygodniowych wycieczek uczennic Liceum Pedagogicznego Wychowawczyń Przedszkoli w Jaśle na wybrane wskaźniki rozwoju fizycznego*. Praca magisterska — Katedra Teorii i Metodyki WF AWF.
- Osiński H. *Psychofizjologiczne aspekty spędzania czasu wolnego przez dzieci zależnie od poziomu inteligencji*. „Zdrowie Psychiczne” 1969 nr 1, s. 8.
- Puto M. *Problemy turystyki nauczycieli*. „Nauczyciel i wychowawca” 1967 nr 4.
- Rudolf-Skokowska M. *Obciążenie pracą młodzieży szkolnej na podstawie wyników ankiety*. „Nowa Szkoła” 1957 nr 5.
- Walawski J. *Dziecko — istota niezależna?* „Życie Literackie” 1967 nr 22.
- Wujek T. *Praca domowa i czynny wypoczynek ucznia*. PZWS, Warszawa 1969.
- Prace magisterskie w Katedrze Teorii i Metodyki Wychowania Fizycznego AWF nt. sposobu spędzania czasu wolnego młodzieży szkół średnich Krakowa, Augustowa, Giżycka, Smagorzowa, Góry Śląskiej, Szczecina.